

Czytania: Ne 2, 1-8; Ps 137, 1-2. 3. 4-5. 6; Akłamacja Flp 3, 8-9; Ewangelia Łk 9, 57-62

Dzisiejsze pierwsze czytanie i psalm ponownie wracają do tematu powrotu Żydów z miejsc, gdzie zostali deportowani, do Jerozolimy, aby odbudować Świątynię i całe miasto wraz z jego murami. Psalm wyraża tęsknotę za powrotem. Dla psalmisty Jerozolima to miejsce, które jest, albo powinno być, najważniejszą, pierwszą i podstawową radością życia, dlatego że Bóg wybrał sobie to miejsce na swoje mieszkanie, aby być blisko swojego ludu i mu błogosławić. Dlatego religijni Żydzi cały bardzo dużą wagę przywiązują do tego miasta, co symbolicznie oddaje wers: „Jeśli zapomnę o tobie Jeruzalem, niech uschnie moja prawica! Dosłownie tekst hebrajski używa otwartego na interpretację wyrażenia, które jest niedopowiedziane, jakby niedokończone, a które bardziej zachowuje analogię użytych w nim słów: „Jeśli zapomnę o tobie Jeruzalem, niech zapomni moja prawica” o swoim działaniu, zdolnościach albo dosłownie niech zapomni o mnie. Może to też oznaczać: niech Bóg o mnie zapomni, niech przestanie mnie wspierać jako wyraz zaprzeczenia tego, co słyszymy w innym Psalmie: „Lecz ja zawsze będę z Tobą: Tyś ujął moją prawicę” Ps 73, 23. Uschła czy bezwładna prawica jest symbolem rozpadu związku z Panem Bogiem oraz oznaką bezradności, bezbronności, bo nie można dobyć miecza czy napiąć łuku.

Ewangelia bardziej dopasowana jest do dzisiejszego świętego (Franciszka z Asyżu), który w niezwykle sposób potrafił zamienić, można powiedzieć, pewien rygorizm ewangeliczny na radosną drogę pokoju i dobra. Św. Franciszek nadał temu radykalizmowi ewangelicznemu i średniowiecznemu pogodny, optymistyczny i szczęśliwy oblicze. Sam z radością i pokorą przyjmował cierpienie jako stygmatyk złączony z Jezusem, nie tylko w Jego chwale, ale przez wiele lat w Jego męce, dał przykład umiłowania Jezusa we wszystkim, we wszystkim co nas spotyka, ale też w całym stworzeniu: w naturze, roślinach i zwierzętach. Ewangelia zachęca nas do patrzenia w przyszłość, do bezwarunkowego przyłgnięcia do Chrystusa bez oglądania się wstecz, bez wykrętów i czy usprawiedliwiania się, bez dzielenia się czasem, uwagą czy zaangażowaniem z tym, co nie jest istotne. Św. Franciszek mawiał, że: „Jesteśmy tylko tym, czym jesteśmy w oczach Bożych i niczym więcej”.

Prośmy pana Boga abyśmy potrafili odnajdywać Go we wszystkich rzeczach i odnajdywać radość w pełnieniu Jego woli i zachowywaniu Jego przykazań.

o. Wiesław Jonczyk SJ